

INFORMACJA Nr 11/W

Przemówienie na Górze św. Anny miało charakter dwuwarstwowy. Pierwsza objęła problemy dające się określić wspólnym mianem polskości Śląska Opolskiego. Wśród nich na uwagę zasługuje: podkreślenie piastowskiego charakteru Śląska, genealogii Piastów Śląskich, daniny i ofiary życia Powstańców Śląskich w walce o powrót tych ziem do Macierzy, konieczności ciężkiej pamięci dla ich czynów, o których zaświadcza, jak powiedział papież "znajdujący się tutaj pomnik Powstańców Śląskich". Papież mówił również o potrzebie pielęgnowania trwałej, historycznej więzi pokoleń tej ziemi od czasów piastowskich i kontynuowaniu dziedzictwa kulturowego oraz polskości języka przodków.

Wymienione wątki mają niewątpliwie wymowę patriotyczną, w pełni zgodną z polską racją stanu. Są obiektywnie i subiektywnie skierowane przeciwko rewizjonizmowi zachodnio-niemieckiemu, jak i przeciwko tym grupom opozycji w Polsce, które kwestionują żywotne dla narodu polskiego i decydujące dla bezpieczeństwa Europy postanowienia konferencji w Jałcie i Poczdamie.

Warstwa druga - to warstwa klasycznie religijna, typowa dla lansowanego przez papieża kultu świętych, tzw. kultu maryjnego. Można powiedzieć, że kult ten stanowi teologiczną

i filozoficzno-historyczną osnowę dla katolickiej interpretacji nie tylko historii Śląska Opolskiego, lecz także dziejów Polski w ogólności.

Papież usiłował przekonać pielgrzymów, że dzieje Polski były i są kierowane opatrnościowo, że od 600 lat losy naszego kraju związane były i są z "opiekuńczą" obecnością Marii, że są to niemalże dzieje świętych, od św. Stanisława poczynając a na M.M.KOLEBE kończąc. Pomijając wkład mieszkańców w rozwój tego regionu, wiązał dzieje Śląska Opolskiego z żywotami świętych - Jaaka, Błogosławionych Czesława i Bronisławy ODROWĄŻÓW.

Wychodząc ze swojego universalistycznego traktowania świata, papież podkreślił potrzebę pojednania z "ludźmi nieobecnymi na tej ziemi". Nawiązał w ten sposób do szkodliwej dla interesów Polski idei "pojednania i wybaczenia", zawartej w milenijnym liście biskupów polskich do biskupów zachodnio-niemieckich. Był to niewątpliwie gest papieża pod adresem Episkopatu RFN, który w liście do papieża przed jego wizytą w Polsce domagał się zaznaczenia wątków niemieckości na tych ziemiach.

Podkreślić należy, że papieska interpretacja historii Polski z pozycji katolicyzmu mistyfikuje nasze dzieje, przedstawia je w duchu idealistyczno-historycznym, woluntarystycznym, jednostronnym, a więc dalekim od ducha prawdy historycznej. Jest to więc interpretacja, która obiektywnie i subiektywnie zmierza do pogłębienia klerykalizacji życia społecznego w Polsce.

Warto także zwrócić uwagę na atmosferę panującą podczas nabożeństwa. Wystąpienie papieskie przyjmowane było na ogół

w spokoju i bez nadmiernej ekscytacji. Wynikało to stąd, że ogłoszone było spokojnie i nie miało wątków aluzyjnych. Natomiast na początku nabożeństwa, jak i po jego zakończeniu, dobrze zorganizowane grupy dzieci i młodzieży skandowały "kochamy papieża", "zostań z nami", "niech żyje papież" itp. Owacje i długotrwałe oklaski powodowały, iż bardziej miało to charakter festynu niż uroczystości religijnej.

ZARZĄD PROPAGANDY I AGITACJI  
 GŁÓWNEGO ZARZĄDU POLITYCZNEGO WP